

# GAZETA ZAMOJSKA

Bezpartyjny organ Ziemi Zamojskiej

wychodzi w czwartki i niedziele.

**Dziś w numerze:**

Zjazd Ziemski w Zamościu.  
List do pijaków.  
Włamywacze.

Hetman Zamojski — St. Łempicki.  
Z lat niewoli — St. Miler.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . . 24 zł.	Kwartalnie . . . . . 6 zł.
Półrocznie . . . . . 12 "	Miesięcznie . . . . . 2 "

CENY OGŁOSZEŃ:

przed tekstem	po tekście:
1 strona . . . . . 150 zł.	1 strona . . . . . 100 zł.
1/2 strony . . . . . 75 "	1/2 strony . . . . . 50 "
1/4 strony . . . . . 35 "	1/4 strony . . . . . 25 "
	i t. d.

Drobne ogłoszenia — 10 gr. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: DOM LUDOWY — telefon 132.

Nr. 8.

Zamość, czwartek 9 maja 1929 r.

Rok I.

**Reklama jest  
dźwignią handlu!**

„Gazeta Zamojska“  
rozchodzi się na terenie  
całego powiatu w wiel-  
kiej ilości egzemplarzy.

Umieszczajcie ogło-  
szenia w „Gazecie Za-  
mojskiej“.

Prenumerujcie „Gaze-  
tę Zamojską“!

## Włamywacze.

W pierwszych dniach maja b. r. na terenie gmin Skierbieszów, Stary Zamość i Mokre, zorganizowana banda włamywaczy dokonała kilku kradzieży komorowych, a między innymi i okradzenia sklepu w Lipsku na szkodę Sarzyńskiego.

W nocy z 3 na 4 maja b. r. w folwarku Stary Zamość, ta sama banda dokonała kradzieży z włamaniem na szkodę Pęka Jana, któremu skradziono różną garderobę na sumę 1350 zł. Zarządzony natychmiast przez policję pościg został uwieńczony rezulta-

tem, gdyż wszystkie rzeczy skradzione zostały odnalezione i zwrócone właścicielowi, oprócz tego odnalezione jeszcze moc innych rzeczy, których właściciele jeszcze nie są znani.

W związku z tem aresztowano mieszkańca wsi Krasne, gminy Stary Zamość, Bartłomieja Szypułę, który ukrywał przestępców i skradzione rzeczy, a następnie pomagał je sprzedawać, oraz zatrzymano zawodowego pasera Szmula Sztajnera z Izbicy. Dalszy pościg za sprawcami kradzieży trwa.

## RADJO „INGEM“

Najlepszy odbiór gwarantują  
aparaty:

dedektor — na słuchawki,  
jednolampowy na słuchawki,  
3-ch lampowy na duży głośnik,  
4-ro " " " " "  
5-io " " " " "  
6-io " bez ant. i ziemi na gł.  
8-io " " " " " "

wszelkie dodatki, naprawa, ładowanie akumulat.  
Raty. Ceny niskie. Obsługa fachowa.  
Zlecenia zamiejscowe — pocztą.

Zakłady  
Elektro-Radjotechniczne  
„INGEM“

ZAMOŚĆ, dom Centralny. Telefon Nr. 160.

## Rozpaczliwy czyn.

Wczoraj, w godzinach południowych w sieni jednego z domów przy ul. Staszica, napił się esencji karbolowej nieznanego osobnika (izraelita), który bezpośrednio po tem, w strasznych męczarniach został zabrany do szpitala św.

Mikołaja.

Desperat zażył większą dozę trucizny i jest dotąd w stanie nieprzytomnym, co uniemożliwia zbadanie.

Szczegóły tej ponurej tragedii podamy niebawem.

## Zjazd Ziemski w Zamościu.

W dniu 30 ub. miesiąca odbyła się w Zamościu w biurze kom. służebnościowego konferencja ziemiska.

Celem konferencji, której przewodniczył Okręgowy Komisarz Ziemski p. Janiszowski było omówienie szczegółów, wynikłych w miarę postępu akcji przebudowy ustroju rolnego na terenach tak zwanych powiatów Ordynackich, których starostowie w konferencji wzięli udział (z wyjątkiem starosty Hrubieszowskiego).

Po referacie Powiatowego Komisarza Ziemskiego p. Sekutowicza, ujmującym cyfrowo ilość służby rolnej i leśnej, podlegającej zwolnieniu w związku z likwidacją serwitutów i parcelacją, na czoło dyskusji wysunęło się zagadnienie nadziału ziemi dla służby zredukowanej, nadczem obradowano do późna.

W dyskusji zabierali głos: mecenas Świątkowski, sekretarz Zw. Zaw. Rob. Roln. Cichoński, przedstawiciel Centrali Zw. Zaw. z Warszawy, p. Świda — delegat Banku Ziemianńskiego i starosta zamojski p. Pryziński który stanął na stanowisku konieczności stworzenia komisji kwa-

lifikacyjnych o zadaniach selekcji zredukowanej służby, na kategorie zasługujących na nadział ziemi i podlegających indemnizacji.

Po długiej dyskusji wniosek ten został przyjęty, sprecyzował go p. Prezes O. U. Z. szkicując zarys organizacyjny tych komisji o charakterze opiniodawczym.

Wysokości ekwiwalentu pieniężnego nie określono. Rzeczą ta ma być ustalona między delegaturą Banku Ziemskiego i Ordynacją z jednej strony, a przedstawicielem zainteresowanej grupy z drugiej.

Przedmiotem dalszych obrad była kwestja parcelacji w związku z upelnorolnieniem i komasacją oraz sprawa kredytów Banku Rolnego, co do których dawał wyjaśnienie zaproszony delegat Banku Rolnego. W toku dyskusji poruszono sprawę majoratów włościańskich. W tym punkcie zabierał głos mecenas Paschalski — syndyk Ordynacji Zamojskiej. Konferencja dała wyniki pozytywne, gdyż w toku jej osiągnięto porozumienie w kwestjach zasadniczych.

## MIASTO.

### Komunalna Kasa Oszczędn. w Zamościu.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy bilans Komunalnej Kasy Oszczędności (str. 4) której działalność rozwija się poważnie.

Wystarczy powiedzieć że w ciągu roku 1929 Bank ten udzielił pożyczek (na terenie powiatu) na sumę zł 1.550.000. Kredytu udzielano wyłącznie małorolnym osadom na potrzeby ogólnego gospodarstwa i inwestycyjne.

Do ciekawej działalności tej placówki powrócimy niebawem w szerszym, szczegółowym sprawozdaniu.

### Awanse na poczcie.

Z dniem 1.IV 1929 r. awansowali w urzędzie pocztowo-tele-

graficznym Zamość i następujący urzędnicy:

Emilja Tchórzewska kontrolerem VIII st. sł., Mieczysław Trawiński st. asystentem IX st. sł., Jan Prystapczuk asystentem IX st. sł., Marja Kozłowska asystentem IX st. sł. oraz cały szereg niższych funkcjonariuszy.

### Nowa placówka finansowa.

Związek Inwalidów w Zamościu zamierza przystąpić do zorganizowania nowej placówki finansowej, mianowicie — Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Inwalidzkiej, która by działała na terenie powiatu.

## POWIAT.

### Horyszów — Polski. (od naszego korespondenta).

Obchód rocznicy 3 Maja do-  
rocznym zwyczajem odbył się uroczysto.

Na program obchodu złożyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, odpr. przez ks. pr. Jana Kosiara, po którym ukształtował się pochód do pomnika, wystawionego na pamiątkę Tolerancji (r. 1905), gdzie wobec tłumnie zebranej ludności parafji Horyszowskiej zostało wygłoszone oko-

licznościowe przemówienie przez proboszcza.

Przy pomniku odśpiewano chóralnie pod kierownictwem miejscowego organisty hymny narodowe i Rotę.

Po nabożeństwie w kościele, odbyła się uroczysta akademja w szkole, urządzona staraniem kierownika szkoły p. Zdonkiewicza.

Na marginesie obchodu zaznaczamy, że z 5-ciu strażych ochotniczych parafji Horyszow-

skiej w obchodzie wzięła udział tylko jedna — Horyszowska.

### 3 Maj w Nieliszu.

(od naszego korespondenta).

We wsi Nieliszu, powiecie zamojskim już z samego rana zaczęły się gromadzić tłumy publiczności na plac przed kościołem i urzędem gminnym na którym powiewały chorągwie o barwach narodowych.

Przymaszerowały oddziały Ochotniczych Straży Pożarnych z Nielisza, Wirkowic, Gruszki Dużej i kolonii Stawu Noakowskiego w liczbie 126 druhow i około 1000 dziatwy szkolnej.

Nastroj panował uroczysty, na każdej twarzy malowała się radość, pogoda sprzyjała.

O godz. 9 m. 15 raport Straży Pożarnych odebrał naczelnik M. S. poczem drużyny udały się do kościoła.

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym celebrował i podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy proboszcz ksiądz Stanisław Samorek.

Po nabożeństwie odśpiewano Te Deum. O godz. 11 m. 30 uformował się pochód liczący ponad 3.000 osób i skierował się do pomnika Tadeusza Kościuszki odległego o pół kilometra. Widok był imponujący.

U stóp pomnika płomienne przemówienie wygłosił p. Michał Cwik, nauczyciel z Wólki Nieliskiej na temat Konstytucji 3-go Maja.

Po przemówieniu pochód ruszył z powrotem. Przed urzędem gminnym urządzono defiladę, którą przyjmowali: weteran 63 roku por. Antoni Kormański, przedstawiciele wojska, samorządu, na-

uczycielstwa, pożarnictwa i inni.

Na ćwiczebnym placu Straży Pożarnej pochód o godzinie 14 został rozwiązany. Dokonano kilka zdjęć fotograficznych.

Po 15-to minutowej przerwie zarządzono zabawę taneczną na otwartym powietrzu. Największą atrakcją dnia była bezpłatna karuzela dla dzieci szkolnych — miła dla nich niespodzianka.

Zabawa trwała do zmierzchu. O godzinie 19 staraniem p. Bolesława Wajszczuka, kierownika szkoły w Nieliszu, odbyło się bezpłatne przedstawienie amatorskie w remizie Straży Pożarnej.

Zorganizowanie uroczystości zawdzięcza się Komitetowi, do którego weszli przedstawiciele Urzędu gminnego w Nieliszu, nauczycielstwa, Zarządu wąskotorowej kolejki w Ruskich Piaskach w osobie p. płk. Homelacs'a, Straży Pożarnych.

Ale... nie obyło się i bez awantury: 24-letni Antoni Kurek, wywołał kłótnię z braćmi Tomaszem i Franciszkiem Bieleckimi, a jako argumentu przekonującego użył noża, którym pchnął Tomasza Bieleckiego w lewy bok zadając ciężką ranę.

Powstał tumult i gdyby nie nadzwyczajna energia p. o. komendanta posterunku Policji Państwowej p. Jaszczyka i posterunkowego Kazińskiego, którzy osłoniли sprawcę napadu — Kurka i usadzili w areszcie gminnym zabezpieczając go przed zemstą kolegów ranionego, doszłoby do potężnej bójki i rozlewu krwi a koniec przebiegu uroczystości dnia byłby przyspieszony.

Ranionego natychmiast odesłano do szpitala w Szczepieszynie, poczem nastąpiło uspokojenie. Dzień był zakończony spokojnie ku zadowoleniu uczestników.

## CZY WYSLAŁEŚ JUŻ KARTKĘ PRENUMERATY?

ST. ŁEMPICKI.

### Hetman Zamojski — miłośnik starożytności.

„FILOMATA“

(Dokończenie).

Wróciwszy do Polski, Zamojski pozostał wiernym wyznawcą i wielbicielem mądrości i piękności starożytności. Chciał Polskę widzieć tak potężną i rozumną, jak była niegdyś republikańska Roma. Patrzył na swój kraj oczysty jakby na jakąś starożytną res publika, na senatorów polskich jakby na senatorów rzymskich, na magnatów jak na patrycjuszów, a na szary, ogromny tłum szlachecki, jak na plebejuszów rzymskich; zapragnął być trybunem, obrońcą tych polskich plebejuszów i dlatego przy pierwszej wolnej elekcji przeprowadził zasadę powszechnego głosowania szlachty t. j. elekcję viritim. A kiedy później, za Batoiego, przekonał się, że zbyt nia złota wolność, zbyt gminowładztwo, prowadzi Polskę do złego, to znowu stał się niby jakimś rzymskim senatorem, wiernym doradcą króla i niezłomnym stróżem praw, wierzącym, że salus Reipublicae to najwyższe przykazanie dla obywatela polskiego.

Starożytność, jej wspaniałość i ma-

drą literaturę miłował zawsze sercem gorącym. Wszystkie godziny wolne od ciężkich zajęć kanclerskich i hetmańskich, poświęcał lekturze klasyków a nawet w obozie wojennym, późną nocą, gdy już posnęły straż, rozczytywał się w Pamiętnikach o wojnie gallickiej Caesara.

Otoczył swoją opieką wszystkich pisarzy i uczonych polskich, służących ideom humanizmu, piszących na wzór klasyków, czy to po łacinie, czy po polsku. Był ich gorliwym opiekunem, jak ów Maecenas, przyjaciel cesarza Augusta. Do grona jego protegowanych należeli pisarze tej miary, co Kochanowski, Szymonowicz, Klonowicz, Joachim Bielski, znakomity historyk Heidenstein i wielu innych. Zagranicznym uczonym, humanistom, posyłał serdeczne listy i kosztowne podarunki (futra, medale, pierścienie) i był nawzajem przez nich uwielbiany.

Gdy widział, że Uniwersytet Krakowski nie chce przejąć się humanizmem, nie chce odnowić swego programu nauczania, jak to już uczyniły inne uniwersytety Południa i Zachodu, postanowił wraz z Stefanem

## „WOLNA MÓWNIKA“.

List otwarty do pijaków, szynkarzy, i ich obrońców.

Waszą wielką „siłą“ są dziesiątki tysięcy zebranego przez szynkarzy dla obrony szynków przed zakazem — kapitału pochodzącego z nędzy, krwi, nieszczęścia i poniewierki rozbitych rodzin pijaków.

Waszą słabością jest kompletna udana czy rzeczywista nieznamość skutków alkoholizmu i sposobów jego zwalczania. Niektórzy z Was dyskutują na temat alkoholizmu, wypowiadają decydujące sądy, jakkolwiek nikt z Was nie przeczytał żadnej książki o alkoholizmie i nigdy nie widział statystyki alkoholizmu. Znacnie sprawę alkoholizmu tylko z własnego doświadczenia. Ale nie obchodzi Was wystawa antyalkoholowa. Bo Wy, obrońcy z powołania i z urodzenia może już jesteście znawcami tego skomplikowanego przedmiotu.

Dlatego z obowiązku sumienia obywatelskiego, nie siląc się wcale Was przekonać (bo Wy „znacie“ tę sprawę, nie mając o niej pojęcia), podajemy do Waszej wiadomości, że w Polsce zwalczaniem alkoholizmu zajmują się tylko towarzystwa przeciwalkoholowe „Trzeźwość“, „Katolicki Związek abstynentów“ i inne, które sprawę alkoholizmu badają wszechstronnie. Panowie badalście sprawę alkoholizmu tylko przy kieliszku w szynku. To jest pomiędzy nami różnica. Wszystkie towarzystwa przeciwalkoholowe, a więc ci, którzy naprawdę zwalczają alkoholizm, stoją na stanowisku, popierania zakazu w drodze plebiscytu.

Wreszcie Waszą słabością jest

nieprawda, jaką się posługujecie w zwalczaniu zakazu.

Czy nie wstyd Wam, obrońcom alkoholizmu, powtarzać brednie brukowych kurjerków o Stanach Zjednoczonych, gdzie po 10 latach zakazu dziewięć dziesiątych ludności praktycznej i doświadczonej długoletnim zakazem, opowiedziała się za utrzymaniem tego prawa, wybierając na Prezydenta kierownika ruchu zakazowego w Ameryce — Hoovera, wystawiającego na czele swego programu — utrzymanie zakazu. Nie dziwimy się szynkarzom. Ale dlaczego się nie zainteresowali danymi statystycznymi podanymi przez Amerykańskie Biuro statystyczne, wykazującymi świetne skutki zakazu (podniesienie się dobrobytu ludności, zamknięcie części więzień, zmniejszenie się bezrobocia). Dlaczego nie chcecie zapoznać się z temi danymi na naszej Wystawie Przeciwalkoholowej?

A dlaczego używacie świadomej nieprawdy, ogłaszając naiwnym obywatelom na wielkich plakatach, że dochody miejskie po zakazie się zmniejszą i że pokryją te podatki obywatele. Wiecie przecież dobrze, że dochód miasta z alkoholu nie zależy od ilości wypitej w Zamościu wódki, a jest rozdzielany przez centralne władze skarbowe z dochodu wódczanego otrzymanego w całym państwie równomiernie dla wszystkich samorządów.

Obywatele! Kto walczy nieprawdą, ten nie może zwyciężyć!

Komitet Organizacyjny T-wa „TRZEŻWOŚĆ“ w Zamościu.

Zarząd Klubu Kobiet Pracujących w Zamościu.

Batorym, w roku 1577, założyć w Krakowie nowy, wielki zakład naukowy, ze znakomitymi uczonymi obcymi i polskimi, któryby szerzył wśród Polaków znajomość starożytności, jej języków, literatury, filozofii, a także nowych nauk matematycznych, przyrodniczych i lekarskich. A kiedy ten wspaniały pomysł się nie udał, stworzył Zamojski w swoich dobrach, w swej świetnej, nowej rezydencji, Zamościu, własną Akademię, którą nazwał szkołą obywatelską, schola civilis (1594). Pomagał mu w tem dziele wielki poeta humanista Szymonowicz.

Ożywił nową szkołę hetmańską duch, godny starożytnego Rzymianina. Celem jej było wychowywać młodych Polaków na wykształconych, rozumnych i wymownych obywateli patriotów. Zamojski chciał tutaj zapoznać swego wychowanka z pisarzami rzymskimi i greckimi, z poetami i prozaikami, filozofami i moralistami; kazał go uczyć polityki i sztuki rządzenia państwem, prawa rzymskiego i polskiego, matematyki, przyrodznawstwa, a nawet medycyny, aby dać mu jaknajgruntowniejsze wykształcenie ogólne, a przygotować go do życia praktycznego i publicznego. Wielki nacisk położyć na naukę pięknej wymowy łacińskiej, tak wówczas potrzebnej w szlacheckiej, republikańskiej Polsce. Cały program tej Aka-

demii, ułożony przez hetmana, prześlągnięty był miłością ideałów starożytnych, a zarazem gorącym przywiązaniem do własnej ojczyzny. Bo Akademię tę ukochał Zamojski, jakby własne dziecko; nazywał ją też filia mea.

Urządził dla swojej szkoły bogatą bibliotekę, założył osobną drkarnię, wprowadził teatr szkolny, pozakładał bursy i internaty, wydawał podręczniki. Nie zapomniał o wychowankach swoich nawet w czasie wojny inflanckiej ze Szwedami, kiedy to, stary już i chory, walczył wiernie dla Polski na dalekiej Północy. Do obozu, o setki mil, kazał sobie posyłać zadania łacińskie i greckie uczniów zamojskich, cieszył się niemi serdecznie, poprawiał je sam troskliwie. Do końca życia dbał o tę szkołę obywatelską, odwiedzał ją, egzaminował chłopców i przysłuchiwał się z rozkoszą, jak czytają pilnie ukochanego Cicerona lub mądrego Aristotelesa.

Sam zawdzięczał starożytności, miłości gorącej dla Rzymu i Grecji, wszystko, Zawsze powtarzał, że „Padwa i jej nauka uczyniła go mężczyzną, człowiekiem“. Umierał też z westchnieniem na ustach, aby i z tej jego Akademii Zamojskiej, w której płonęło ognisko humanizmu, wyszli kiedyś dzielni ludzie i dzielni Polacy.

## Związek Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego

W pracy za czas od 1.I 1929 r. do 1.IV 1929 r.

Związek Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego, mając na oku liczne jeszcze dzisiaj braki w życiu młodej wsi polskiej stara się choć w części je usunąć przez planową pracę w kierunku oświatowym, kulturalnym, wychowania rolniczego i fizycznego. Prace te stale wzmacnia, ujmując je w formie najbardziej przystosowanej do warunków, w jakich młodzież wiejska żyje i rozwija się.

Z ważniejszych prac Wojew. Związku w ubiegłym kwartale b. r. wymienić należy:

W dziale organizacyjnym: Doroczny Walny Zjazd delegatów Kół w dniu 2.I b. r., który pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zgromadził przeszło 250 osób z całego Województwa.

Przeprowadzenie 15 kursów organizacyjnych w różnych punktach Województwa oraz siedmiodniowego kursu w Lublinie.

Obsadzenie instruktorami w Woj. Związku działu wychowania rolniczego i oświatowo-kulturalnego, oraz trzech powiatów.

W dziale oświatowo-kulturalnym:

Zorganizowanie 9 kursów ośw.-kult., 3 sześciotygodniowych kur-

sów kroju i szycia, wojewódzkiej biblioteczki teatralnej, oraz pokazu pism.

W dziale wychowania rolniczego:

W przygotowaniu konkursów rolniczych, do których przystąpiło 9 powiatów; zorganizowano we wszystkich tych powiatach kursy przedkonkursowe i podano instrukcje. Młodzież wiejska przystąpiła ogółem do przeszło trzech tysięcy tematów konkursowych, których największą pozycję stanowił wychów prosiąt, kur zielononózek, uprawa ziemniaków itp.

W dziale wychowania fizycznego:

Przeprowadzono kursy w 14 ośrodkach wychowania fizycznego, w tem 5 kursów narciarskich z ćwiczeniami praktycznymi, oraz zorganizowano Komisję Woj. Wychowania Fizycznego.

Powyżej w ogólnym zarysie podane prace świadczą o tem, że Związek Młodzieży Wiejskiej Woj. Lubelskiego bierze poważny udział w bezpośredniej pracy z Kołami, stale ulepszając metody tej pracy dla osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów przy skromnych środkach, jakimi rozporządza.

## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Abstrahując od kwestji prohibicji, a właściwie oświadczając się raczej jako jej przeciwnik, na zasadzie art. 30 i nast. Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 10.V 1917 r. proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszego oświadczenia w związku z odezwą Pracowników Gastronomicznych.

Sprawę Pana Kitki przyjąłem ja osobiście i na swą wyłączną odpowiedzialność, gdyż p. mec. Świątkowski przyjął jej do obrony nie chciał. Za klienta płatnego p. Świątkowskiego, p.

Kitka uchodzić nie może, albowiem ani ja, ani mec. Świątkowski honorarjum za obronę nie wzięliśmy.

Przyjąłem obronę tę „honorowo”, gdyż młody p. Kitka jest czynnym strzelcem, do której to organizacji i ja należę. W końcu śmiem zauważyć, że takie insynuacje jak w odezwie Pracowników Gastronomicznych są conajmniej ordynarną formą walki, prowadzonej przez ludzi o niskim poziomie intelektualnym.

Kreśląc się z poważaniem pozostaję *Kuncewicz Czesław* apl. adwokacki.

## List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Pana o łaskawe umieszczenie w „Gazecie Zamojskiej”, następującego listu:

W dniu 2 maja b. r. będąc w Zamościu, udałem się do Magistratu o poświadczenie własnoręczności podpisu. Pan sekretarz zażądał opłaty na rzecz miasta 1 zł i po skutecznieniu takowej przyłożywszy odpowiedni stempel i swój podpis polecił mi udać się do p. Burmistrza, do ostatniego pokoju.

Nie świadom stosunków, zobaczywszy napis nad drzwiami „Gabinet Burmistrza” — wszedłem do pokoju trzymając w ręku papier, lecz tu mię spotkało coś takiego, co wcale nie świadczy o kulturze p. Burmistrza, gdyż nierozprostowawszy się od złożonego w drzwiach ukłonu usłyszałem tylko dwa, ale w bardzo wysokim tonie wypowiedziane słowa „do woźnego” przy odpowie-

dniem ruchu ręki wskazującym na drzwi.

Nie wiedząc gdzie się znajduje gabinet p. Woźnego, a p. Burmistrz nie był łaskaw-co do tego poinformować mnie, stanąłem w kącie przyległej do gabinetu sali i trzymając papier w ręku, tak przestałem czterdzieści kilka minut. (wszystkie miejsca były zajęte).

Wreszcie gdybym nawet wiedział gdzie ów gabinet, po tem co mnie spotkało u p. Burmistrza, nie miałem odwagi tam wejść, gdyż nie wykluczone, przy podobnych stosunkach w zamojskim Magistracie iż p. Woźny mógłby jeszcze groźniej jak p. Burmistrz krzyknąć „do stróża”.

Zechce Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Zamość, d. 2 maja 1929 roku.

Walerjan Turewicz.

Emerytowany nauczyciel gimn. Państw. w Chełmie.

## Kronika P. W. K. w Poznaniu.

### Poznań świadkiem pierwszego pogrzebu murzyna.

Nagły zgon kobiety z trupy murzyńskiej na P. W. K.

Dnia 1 maja zjechała do Poznania część trupy murzyńskiej która w czasie P. W. K. osiadła na „Wesołym Miasteczku”, wystawy we wzorowo urządzonej wsi murzyńskiej. Między przybyłymi znajdowała się 30 letnia Magdalenato Cartran matka dwóch synów, z których młodszy liczył zaledwie 6 tygodni i która w nocy z 1 na 2 maja zmarła nagle na udar serca. Zmarła, jak i reszta trupy, pochodzą z Afryki z kolonii francuskiej i są katolikami.

W ten sposób Poznań będzie

### Kronika policyjna.

MIASTO.

W dn. 2.V b. r. z korytarza Kasy Skarbowej, na szkodę porucznika

świadkiem pierwszego pogrzebu człowieka czarnej rasy.

### Międzynarodowe konkursy hippiczne na P. W. K.

W pierwszych dniach P.W.K. (17 maja r. b.) rozpoczynają się w Poznaniu międzynarodowe konkursy hippiczne, które stanowić będą nieprzeciętną atrakcją sportową. Z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że w zawodach wezmą udział najwybitniejsi reprezentanci sportu konnego tak z kraju jak i z zagranicy. Spodziewany jest mianowicie liczny udział francuzów, włosów, anglików, rumunów, przyczem zjeżdża ekipa ze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Wojtala Jana został skradziony rower wartości 250 zł.

W dniu 3.V b. r. na rynku Nowej Osady skradziono z furmanki

STEFAN MILER.

## Z lat niewoli.

(Wspomnienia szkolne).

Znienawidzone obrazy i portrety, zwłaszcza cara, szły w strzępy, w szale nienawiści nawet szybko nie darowano, nie mówiąc o książkach. Prawie jednocześnie wdarł się do szkoły tłum z ulicy i po nienawistnych okrzykach pod adresem zaborców manifestował dalej, ale już z młodzieżą, by przejść następnie głównymi ulicami miasta. Trwało to parę kwadransów nim szarża — dragonów nie przerwała demonstracji.

Tegoż dnia jeszcze na tajemnym zebraniu na cmentarzu urządzono przedstawić dyrekcjom szkół — memoriał z żądaniem polskiej szkoły z nauczycielami polakami i z j. polskim wykładowym. Organizacją strejku w Kaliszu zajmował się kolega Czerwiński z 8 kl. (dzisiejszy wiceminister oświaty). W kilka dni później obie szkoły realna i filologiczna przedstawiły speszonym dy-

rektorom przez delegatów (po 2 z klas środkowych i wyższych) memoriały oznajmiające o bojkocie wrogich szkół. W tydzień później, jak i inni, dumny byłem z otrzymania przez policję zawiadomienia ze szkoły, że zostałem wydalony za udział w politycznej manifestacji i w strejku.

Pamiętam s. p. ojciec mój przyjął tego rodzaju wydalenie z rosyjskiej szkoły za pewnego rodzaju zaszczyt dla rodziny, choć nie bez troski o dalsze losy kraju, szkół i młodzieży. Młodzież rozentuzjarmowana pogromem wojennym Rosji i odbywającą się rewolucją — była jaknajlepszych myśli, pełna ofiarności i wiary w lepsze jutro narodu.

Porywała tem za sobą starsze pokolenia.

Wkrótce po strejku zorganizowane zostały, jak zresztą w całym kraju, nielegalne kursa po różnych domach, przeważnie wieczorami po

kilkunastu w grupach. Uczyla starsza młodzież młodszą, pomagali w tem i rodzice. Trudności były wielkie. W rozgwarze rewolucji, jaka objęła kraj cały — kursa te były prawie tolerowane przez władze rządowe, które patrzyły na nie przez palce. Brak podręczników polskich, w niektórych przedmiotach, zwłaszcza w matematyce i przyrodzie stwarzała komiczne sytuacje, — tłumaczenia nazw żywcem z rosyjskiego, co wytwarzało czasami żargon rosyjsko-polski.

W trakcie tej prowizorycznej nauki — otwarto znów szkoły rosyjskie, tym którzy chcieli wrócić, przebaczone strejk, byle się zapisali. Znalazła się pewna garstka, po paru na klasę, łamistrejkwów. Uchwaliliśmy przeszkodzić za wszelką cenę funkcjonowaniu szkół rządowych w kraju.

Powstała organizacja, która jeła się najsamprzód perswazji, a gdy to nie pomogło — nocami tłukliśmy szyby łamistrajkom, a nawet raz wysadziliśmy prochem szkołę w powietrze. Było dużo huku i strachu dla moskali, ale szkód mało. Tłukąc tak szyby co raz to w innym

miejscu coraz więcej narażaliśmy się na postrzały, które już pewnej nocy nas ściagały od patroli. Wreszcie po paru miesiącach, gdy został ogłoszony stan wojenny, a pertraktacje społeczeństwa z rządem rosyjskim odnosiły widomy skutek godzenia się moskali na otwarcie po wakacjach szkół polskich — organizacja nasza stopniowo rozwiązała się.

W początkach maja 1905 r. kursa przerwano, przyczyną wzmoczenie się prądów rewolucyjnych, które oderwały młodzież od pracy. Sytuacja była naprężona. Stan wojenny zaostrozono. Mimo to 1 maja odbyła się w Kaliszu wielka manifestacja przy śpiewach „czerwonego sztandar” i „Boże coś Polskę” zakończona przelewem krwi. Co gorętsza młodzież wzięła w niej udział.

W manifestacji uczestniczyły wielotysięczne tłumy, złożyło się bowiem na to odłożenie odpustu (z powodu Wielkiej Nocy 23 kwietnia) św. Wojciecha na 1 maja. Odpust taki odbywa się rok rocznie od niepamiętnych czasów na Zawodziu pod Kaliszem, dokąd udaje się z miastem procesja.

D. c. n.

na szkodę Kostusiaka Aleksego 1 parę butów wartości 60 zł.

W dniu 2.V b. r. na szkodę Judki Ojcera skradziono palto, marynarkę i kamizelkę wartości 100 zł.

W nocy na 3.V b. r. na szkodę Harca Bajracha skradziono 2 samowary, 5 rondli i dwie pary butów z komórki, wartości 150 zł.

#### POWIAT.

**Śmierć czy zabójstwo?** W dniu 30.IV we wsi Szozdy, gminy Teresopol, w zabudowaniach Ewy Kapusińskiej, znaleziono zwłoki noworodka, porzuconego przez Anielę Nizio, która do winy zabicia dziecka nie przyznaje się, twierdząc, że dziecko urodziło się nieżywe. Dochodzenie prowadzi się.

**Dzika zemsta.** W nocy 28.IV w celu majątku Skierbieszów, nieznanego sprawcę uszkodził należące do majątku siewnik i kultywator, odkręciwszy różne części tych narzędzi, które następnie porzucił w błoto i wdeptał. Czynu tego dopuszczono się z zemsty. Dochodzenie wdrożono.

**Rozprawa nożowa.** W dn. 5.V, we wsi Nielisz, podczas zabawy tanecznej Antoni Kurek vel Byk z Nielisza, pchnął nożem w lewy bok mieszkanka tejże wsi Tomasza Bieleckiego. Sprawca aresztowany i przekazany sędziemu śledczemu.

W nocy na 3.V na szkodę mieszkanka wsi Wólka Łabuńska, Jana Wolskiego, skradziono świnie wagi 60 pudów, wartości 200 zł. Dochodzenie prowadzi się.

W dniu 30.IV b. r. o godzinie 12, z nieustalonej dotychczas przyczyny, spaliło się około 3 mórg lasu młodego, przeznaczonego na serwitut dla włościan wsi Chomęciska Duże, gminy Stary Zamość.

### Odwołanie przedstawienia.

Przedstawienie trupy Zespołu Dr. Pol. Pań. z Lublina „Wierna Kochanka“, zostało odwołane z przyczyn niezależnych od zespołu.

Zwrot pieniędzy za sprzedane bilety uskutecznią Komenda Policji w Zamościu w godz. urzędowych (przodownik Fr. Szewc).

### Skrzynka pocztowa.

Zawada. Sz. Prenumeratora z Zawady, który przesłał kartkę prenumeraty w dniu 26.IV, prosimy o podanie wyraźnie nazwiska i adresu.

### Sprostowanie.

Notatkę umieszczoną w Nr. 5 „Gazety Zamojskiej“, niniejszem prostuje się, gdyż postrzelenia Stanisława Szypra dopuścił się Strózik Jan z kol. Suchowoli, a nie Franciszek Sołoducha z Bożej Woli jak to mylnie zapodano.

**SKLEP JUBILERSKI**  
i nagród sportowych  
**M. SZABASON**  
Zamość, ul. 3-go Maja Nr. 10  
poleca  
zegarki, zegary, papierońnice,  
Nakrycia stołowe, medale, puchary,  
dyplomy.  
Na zakupionych towarach graweruje bezpłatnie.

### We wsi Antoniówka

gminy Krynice, powiatu Tomaszów Lubelski,  
sprzedaje się 27 morg.  
w jednym kawałku,  
ziemi ornej  
pszeniczno-buraczanej

O warunkach sprzedaży można dowiedzieć się u właścicielki p. E. Ochockiej (wieś Antoniówka, naprzeciw kliniki w Budach Dzierżyńskich).

### OGŁASZAJCIE SIĘ W „GAZETIE ZAMOJSKIEJ“

**HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH**  
**STANISŁAW MATEJA**  
Zamość, pl. Mickiewicza 4, telef. 173  
poleca po cenach konkurencyjnych  
SZKŁA WSZELKIEGO RODZAJU, SERWISY STOŁOWE,  
SERWISY DO KAWY, HERBATY I OWOCÓW.  
**NA RATY!** **NA RATY!**

### DROBNE OGŁOSZENIA

#### Do zajęcia

się dziećmi, lub do pomocy Pani domu w gospodarstwie osoba starsza, samotna szuka natychmiast. Wiadomość w Administracji.

#### Szofer

poszukuje posady prywatnie. Ukończonego 3-miesięczna Tuszyńskiego w Warszawie. Warunki listownie Jan Jarecki, gm. Suchowola.

#### Sprzedam zaraz

dom w dobrym stanie, kryty gontem (4 pokoje, kuchnia i sieni) we wsi Kąty przy Niedzieliskach, cena do omówienia (około 5.000 zł). Wiadomość w Kątach u Walentego Wierzchowskiego.

#### 2 -- 3 pokoje

w śródmieściu poszukuje natychmiast, wiadomość w Administracji „Gazety“.

#### Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia, Zakłady Rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

Zelman Zylber z Witkowa, rocznik 1893, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

Jan Skiba z Gorajca, rocznik 1902, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zamość.

Szwarcberg Ruwim Tobijan, rocznik 1887, zamieszkały w Zamościu, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zamość.

Świerszcz Franciszek, rocznik 1889, zamieszkały we wsi Topola gm. Izbica, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

Lejb Jan rocznik 1899 z Brodów gmina Zwierzyniec zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

## Komunalna Kasa Oszczędności w Zamościu.

Zatwierdzona w dniu 18 czerwca 1927 r. Uruchomiona w dniu 24 września 1927 r.

#### Stan czynny (Aktywa)

### Bilans na dzień 31 grudnia 1928 r.

#### Stan bierny (Pasywa)

WYSZCZEGÓLNIENIE			WYSZCZEGÓLNIENIE		
	zł	gr		zł	gr
<b>Kasa (gotówka)</b>	10.558.97		<b>Kapitał zakładowy</b>	100.000	—
<b>Rachunki bieżące w instytucjach kred.</b>			<b>Wkłady</b>		
a) w Banku Polskim	3.951.58		a) lokaty bankowe	338.989.50	
b) w Bankach państwowych	93.—		b) bezterminowe	68.281.87	
c) w P. K. O.	191.37		c) terminowe do 3-ch miesięcy	8.092.05	
d) w instytucjach kredytowych komunaln.	2.010.70	16.805 62	d) termin. ponad 3 miesiące i warunk.	154.468.79	
<b>Papiery wartościowe własne.</b>			e) salda kredytowe rachunków bieżących	38.980.—	608.811 21
a) komunalne	268.972.—	268.972 —	<b>Redyskonto weksli</b>		202.920 —
<b>Weksle zdyskontowane</b>		869.414 36	<b>Kredyty udzielane kasie.</b>		
<b>Pożyczki w rachunkach bież. na zastaw.</b>			a) przez Banki Państwowe		324.237 92
a) innych wartości (ks. oszcz., sum hip. itp.)	51.604.70	51.604 70	<b>Różne</b>		10.730 91
<b>Pożyczki komunalne (udziel. przez Kasę)</b>			<b>Czysty zysk</b>		10.195 34
a) powiatowym związkom komunalnym	2.505.65	2.505 65			
<b>Ruchomości.</b>					
wartość początkowa	6.373.46				
25% amortyzacja	1.593.36				
wartość końcowa		4.743 —			
<b>Koszty organizacji</b>					
wartość początkowa	6.373.46				
25% amortyzacja	1.593.36				
<b>Różne</b>		38.069 95			
<b>Razem</b>		1.256.895 38		<b>Razem</b>	1.256.895 38
<b>Weksle do inkasa</b>		24.421 35	<b>Różni za inkaso</b>		24.421 35
<b>Razem</b>		1.281.316 73	<b>Razem</b>		1.281.316 73